

Dr James S. Spiegel, Etyka chrześcijańska , sesja 13, Seksualna Etyka

© 2024 Jim Spiegel i Ted Hildebrandt

To jest dr James S. Spiegel i jego wykład na temat etyki chrześcijańskiej. To sesja 13, Etyka seksualna.

Okej, więc zwróćmy teraz uwagę na etykę seksualną, a tutaj jest kilka pytań, które omówimy, w tym: jakie mamy obowiązki dotyczące naszego zachowania seksualnego, jakie wartości filozoficzne i teologiczne powinny nami kierować, gdy myślimy o seksie, i kiedy, jeśli w ogóle, stosunki homoseksualne są moralnie dopuszczalne.

Zacznijmy od omówienia tego, co jest powszechnie uważane za współczesny, permissywny pogląd na seksualność i niektórych idei Bertranda Russella, brytyjskiego filozofa, który żył w XX wieku. W latach 30. napisał esej, w którym zaproponował nową etykę seksualną. Ciekawe, że jego poglądy były bardzo radykalne w jego czasach.

Tylko z perspektywy historycznej, pomocne jest zauważenie, jak Bertrand Russell, wśród innych filozofów swoich czasów, wpłynął na ewolucję poglądów na Zachodzie dotyczących seksualności i zachowań seksualnych. Tak więc jedną z rzeczy, które Russell popiera, jest seks przedmałżeński. Mówi, że mało prawdopodobne jest, aby osoba bez wcześniejszych doświadczeń seksualnych była w stanie odróżnić zwykłe fizyczne pociąganie od rodzaju sympatii, która jest konieczna, aby małżeństwo było udane.

Więc jest za seksem przedmałżeńskim. Był również zwolennikiem łatwego rozwodu, co było niezwykle trudne i, wiesz, trudne do osiągnięcia lub znacznie trudniejsze do osiągnięcia w latach 30., zanim pojawiły się prawa bez orzekania o winie itd. Uważał, że rozwód powinien być możliwy tylko za obopólną zgodą pary.

Uważał tradycyjną chrześcijańską moralność seksualną za problematyczną i tak naprawdę wynikającą ze skromności i zazdrości. Kończy ten konkretny esej, zauważając, że, jak sam to ujmuje, dobrze byłoby, gdyby mężczyźni i kobiety pamiętali w stosunkach seksualnych o praktykowaniu zwykłych cnót tolerancji, życzliwości, prawdomówności i sprawiedliwości. Więc sądzę, że oferuje tam rodzaj cnotliwego, etycznego podejścia do moralności seksualnej.

Ale ciekawe jest zauważyć, że jest kilka ważnych cnót, których brakuje na jego liście, przynajmniej te, które chrześcijanie uznaliby za bardzo ważne dla prowadzenia nas w obszarze zachowań seksualnych. Powiedziałbym, w szczególności, czystość i

wierność. Ktoś? Wydaje się, że są to ważne cnoty, które powinniśmy rozważyć i cenić jako ważne, myśląc o moralności seksualnej.

Z pewnością Pismo Święte kładzie ogromny nacisk na czystość seksualną i wierność; jedno z Dziesięciu Przykazań skupia się na tym. Inna orientacja, która byłaby bardziej zgodna z tradycyjną chrześcijańską moralnością seksualną, promowana lub broniona przez faceta o nazwisku Thomas Mapes, jest kantowska w swoim podejściu. Ten facet, Thomas Mapes, stosuje pewne aspekty etyki kantowskiej do etyki seksualnej i konkretnie stosuje drugą wersję kategorycznego imperatywu Kanta, która mówi, że nie powinniśmy traktować ludzi jako zwykłych środków.

Pamiętamy to z etyki Kanta. Zawsze traktuj ludzi jako cel, a nigdy tylko jako środek. Więc Mapes pyta, co to oznacza w odniesieniu do tego, jak traktujemy ludzi seksualnie? Co oznacza wykorzystywanie kogoś seksualnie? Więc zauważa, że kluczem do zrozumienia, co oznacza wykorzystywanie kogoś seksualnie, jest ta koncepcja dobrowolnej świadomej zgody.

Kiedy wykorzystujesz kogoś seksualnie, wykorzystuj go jako środek do celu, to znaczy do naruszenia jego dobrowolnej świadomej zgody. Zauważa również niektóre sposoby, w jakie może to zostać podważone. Istnieją dwa sposoby, w jakie można kogoś pozbawić dobrowolnej świadomej zgody, albo poprzez przymus, albo oszustwo.

Jeśli ktoś jest zmuszany, to znaczy, że jego dobrowolność zostaje zatarta. Jeśli jest oszukiwany, to znaczy, że jego informatywność zostaje zatarta. Więc przymus i oszustwo.

Mapes zauważa, że seks z dzieckiem lub poważnie upośledzonym umysłowo dorosłym jest koniecznym przypadkiem wykorzystania innej osoby, ponieważ nie mogą oni wyrazić świadomej zgody. Jego argument wydaje się również potępiać NAMBLA, czyli North American Man-Boy Love Association, której celem jest wyeliminowanie przepisów dotyczących wieku zgody. Co ciekawe, znamienne, etyka Russella niekoniecznie wydaje się potępiać to.

Tak więc każda forma celowego oszustwa poprzez kłamstwo lub zatajanie informacji, która skłoniłaby daną osobę do wyrażenia zgody na seks, jest przypadkiem wykorzystania kogoś i jest zatem niemoralna. Oczywiście, jest wiele przypadków, w których ludzie kłamią, mówią, że mówią, mężczyzna mówi kobiecie, że jest singlem, nie jest żonaty lub zataja informacje, że jest nosicielem wirusa HIV. To zwiększyłoby jego szanse na odbycie stosunku seksualnego z tą osobą.

Ale to jest celowe oszustwo, więc narusza świadomą zgodę. Więc jakie formy może przybierać takie oszustwo? Oprócz tych, które właśnie wymieniłem, możemy pomyśleć o innych przykładach, w których osoba kłamie, oszukuje lub cokolwiek

innego. Istnieje wiele różnych sposobów, w jaki osoba może oszukiwać, a następnie istnieją różne sposoby, w jakie osoba może zmuszać.

Typowym przykładem jest oczywiście gwałt siłowy, czyli przymus fizyczny. Istnieją jednak inne formy przymusu seksualnego, a MAPES rozróżnia dwa rodzaje przymusu seksualnego. Przymusem bieżącym jest użycie siły bezpośredniej, ale istnieje również przymus dyspozycyjny, w którym osoba nie używa siły bezpośredniej, ale groźby wyrządzenia krzywdy, aby zmusić kogoś do seksu.

Wyjaśniając, czym jest ten dyspozycyjny rodzaj przymusu, MAPES rozróżnia groźbę i ofertę. Groźba to sytuacja, w której nieprzestrzeganie spowoduje niepożądane konsekwencje. Oferta to sytuacja, w której przestrzeganie spowoduje pożądane konsekwencje, na przykład zachętę.

Podaje przykład profesora, który w jednym przypadku mógł zagrozić studentce, że, wiesz, jeśli nie uprawiasz ze mną seksu, to twoja ocena ucierpi. To jest groźba. To niepożądana konsekwencja stosowana w celu zmuszenia studentki.

Albo, i to jest prawdopodobnie bardziej powszechne w tego typu kontekstach, może zostać złożona oferta. Wiesz, możesz dostać A, wiesz, jeśli to zrobisz. To jest zachęta do seksu.

To nadal jest rodzaj przymusu dyspozycyjnego. Nawet w ofercie może być ukryte zagrożenie. Tak więc są to różne sposoby, w jakie przymus, przymus dyspozycyjny, może mieć miejsce.

Okej, przejdźmy teraz do niektórych idei Rogera Scrutona, który stosuje arystotelesowską etykę cnót do seksualności. I broni tradycyjnego chrześcijańskiego poglądu, że seks jest odpowiedni tylko w monogamicznym małżeństwie. Tak więc Scruton popiera moralność seksualną, która byłaby zasadniczo chrześcijańską etyką seksualną.

Zauważa, że miłość erotyczna jest rodzajem cnoty, która przyczynia się do ludzkiego dobrostanu lub szczęścia. Nie musisz mieć miłości erotycznej w swoim życiu, ale jest to coś, czego większość z nas pragnie. I z pewnością może ona i zwiększa ogólne szczęście człowieka.

Ale aby człowiek mógł doświadczyć cnotliwej, erotycznej miłości, musi być ona praktykowana monogamicznie. A Scruton mówi, że tak jest z kilku powodów. Po pierwsze, ponieważ erotyczna miłość dotyczy jedności, jest podatna na zazdrość.

Tak więc cnotliwe życie pełne miłości musi to wyeliminować. Jedną rzeczą, która może się do tego przyczynić, jest ślub, uroczysta przysięga zobowiązania, która oczywiście ma miejsce podczas ceremonii ślubnej. Zauważa również, że ekspresja

seksualna, która nie jest ograniczona w ramach zobowiązania małżeńskiego, przeczy swojej właściwej roli jako wyrazu całego siebie.

Zatem zauważa, że tam, gdzie jest nawyk seksualnej namiętności bez zaangażowania, wejście zaangażowania wypędzi namiętność. Widziałem kiedyś naklejkę na zderzak, która głosiła: czy jest seks po ślubie? To trochę nawiązanie do pytania: czy jest życie po śmierci? Ale ta naklejka na zderzak wydaje się pochodzić z perspektywy kogoś, kto wierzy, że w jakiś sposób zobowiązanie małżeńskie niszczy erotyczną namiętność. I że najlepszy rodzaj życia seksualnego to taki, w którym nie jesteś ograniczony zobowiązaniem małżeńskim.

To jest dokładnie odwrotne od prawdy, według Scrutona, że w rzeczywistości najlepszym miejscem na erotyczną miłość i namiętne życie seksualne jest kontekst małżeński. I z pewnością jest to najzdrowsze po prostu dzięki unikaniu zazdrości, problemu z zazdrością, argumentowałby Scruton, poprzez ślubowanie zobowiązania. Ale jest wiele innych powodów, dla których seks w małżeństwie jest najlepszy.

Zauważa, że empiryczne fakty to potwierdzają. Ponieważ pary monogamiczne są bardziej zadowolone seksualnie, badania pokazują, że tak jest zdecydowanie. Właściwie, jedno badanie, które widziałem, które było dość szeroko nagłościone kilka lat temu, potwierdziło, że konserwatywne chrześcijanki są najbardziej orgazmiczne.

I to jest coś, czego nie można by się spodziewać po naszej kulturze popularnej, a na pewno Hollywood, które celebrytuje wolną miłość i wolny seks poza jakimkolwiek zobowiązaniem małżeńskim. Ponadto, pary, które żyją w konkubinacie przed ślubem, mają wyższy wskaźnik rozwodów. Więc znowu, to całkowicie przeczy idei Bertranda Russella, że, cóż, zwiększysz swoje szanse na udane małżeństwo, jeśli zamieszkasz razem przed ślubem.

Nie, jest odwrotnie. W rzeczywistości, twoje szanse są większe, jeśli nie mieszkacie razem przed ślubem. Oto kilka interesujących cytatów na temat kohabitacji.

To jest od dwojga autorów, Waite i Gallagher. To Maggie Gallagher, która napisała i opublikowała wiele artykułów na temat seksualności. W małżeństwie mówią, że przeciętnie pary żyjące w konkubinacie są mniej wierne seksualnie, prowadzą mniej ustalone życie, rzadziej mają dzieci, częściej są agresywne, zarabiają mniej pieniędzy, są mniej szczęśliwe i mniej zaangażowane niż pary małżeńskie.

A oto cytaty C.S. Lewisa, który mówi, że potworność stosunków seksualnych poza małżeństwem polega na tym, że ci, którzy się w nie angażują, próbują odizolować jeden rodzaj związku, związek seksualny, od wszystkich innych rodzajów związków, które miały mu towarzyszyć i tworzyć całość związku. Myślę więc, że są to interesujące i ważne obserwacje. Porozmawiajmy więc o niektórych biblijnych podstawach monogamii.

Biblijny pogląd głosi, że to mężczyzna i kobieta powinni się zjednoczyć i być sobie oddani w małżeństwie. Metafora, która jest używana w Piśmie Świętym, a właściwie wydaje się czymś więcej niż metaforą, to fraza jednego ciała. Jak mówi autor Księgi Rodzaju, Pan stworzył kobietę, Ewę, z żebra, które wyjął z mężczyzny, Adama, i przyprowadził ją do mężczyzny.

Dlatego mężczyzna opuszcza ojca i matkę, a łączy się ze swoją żoną i stają się jednym ciałem. Jak mówi Adam, ciało z mojego ciała, kość z mojej kości. To jest pochodzenie dwóch płci ludzkich, do których nawiązuje Jezus, gdy pyta o rozwód w Ewangelii Mateusza 19, mówiąc, że Bóg złączył, niech nikt nie rozdziela.

Biblijne przykazanie, aby nie popełniać cudzołóstwa, jest częścią Dekalogu, Dziesięciu Przykazań. A małżeństwo jest metaforą Chrystusa i Kościoła. Myślisz o tej głębokiej metafizycznej jedności między Chrystusem a Kościołem, a Apostoł Paweł używa małżeństwa jako metafory tego.

To tylko wzmacnia znaczenie związku małżeńskiego i monogamii. Znaczenie biblijne, znaczenie czystości seksualnej z biblijnego punktu widzenia, jest powtarzającym się tematem w pismach. Mówi się nam, że wierzący są, jesteśmy członkami Chrystusa i jednością z Nim, a więc to kładzie prawdziwy nacisk na czystość seksualną.

Jak mówi Paweł, dlaczego miałbym chcieć zjednoczyć się z prostytutką, skoro jestem częścią Chrystusa, a ja jestem świątynią, moje ciało jest świątynią Ducha Świętego? Zobacz uwagi w 1 Liście do Koryntian 6. Oto kolejny punkt, który moim zdaniem powinien być bardziej podkreślony w odniesieniu do ludzkiej seksualności i prokreacji oraz tego, jak to odzwierciedla Trójkę. Tak więc jest to nauka w klasycznym wyznaniu chrześcijańskim, że Duch Święty pochodzi ze zjednoczenia Ojca i Syna, a ci trzej mają tę samą naturę.

W rzeczywistości Syn pochodzi wiecznie od Ojca, a następnie Syn, lub z połączenia Ojca i Syna, Duch Święty pochodzi wiecznie. Te trzy osoby Trójcy i Ducha Świętego nie są mniej boskie z tego powodu, ale dzielą tę samą naturę co Ojciec i Syn. Cóż, zauważ tutaj paralelę, ponieważ ze zjednoczenia ludzkiego Ojca i Matki pochodzi dziecko, które nie jest mniej ludzkie, dzieli ludzką naturę i ma tę samą ludzką istotę.

Istnieje tu paralela między boskim pochodzeniem, Duchem Świętym pochodzącym ze zjednoczenia Ojca i Syna, a ludzką prokreacją, gdy dziecko pochodzi ze zjednoczenia Ojca i Matki. Czy to tylko przypadek? Czy też głęboko ważny fakt metafizyczny dotyczący natury ludzkiej i tego, jak rodzina ludzka odzwierciedla Świętą Trójkę? Myślę, że to naprawdę podkreśla świętość ludzkiej seksualności i prokreacji.

Przejdźmy więc do tematu homoseksualizmu. Scott Ray zauważa, że termin homoseksualny, który sam w sobie wychodzi z mody lub nie jest popularny, myślę, że

preferowaną terminologią jest obecnie pociąg do osób tej samej płci lub aktywność osób tej samej płci, ale samo słowo homoseksualny jest niejednoznaczne.

Moglibyśmy przez to rozumieć kogoś, kto jest seksualnie odwrócony, to termin Scotta Raya, odnoszący się do tych, którzy są wyłącznie pociągani do swojej płci, w przeciwieństwie do kogoś, kto jest sytuacyjnie homoseksualny, kogoś, kto miał doświadczenia homoseksualne, doświadczenia seksualne z osobami tej samej płci, ale nie jest zorientowany w ten sposób w sensie dominującego pociągu. Tak więc samo określenie homoseksualny jest nieco dwuznaczne, ale kluczowe rozróżnienie, o którym musimy tutaj pamiętać, to między pociąganiem homoseksualnym a praktyką homoseksualną.

Tak więc, ktoś może być zaangażowany w homoseksualną aktywność lub zachowanie i nie czuć się w ten sposób pociągany, albo ktoś może być pociągany w sposób homoseksualny i nigdy nie angażować się w homoseksualne praktyki. Jeśli chodzi o przyczyny homoseksualizmu, często zadawane jest pytanie: czy ta homoseksualna predyspozycja jest genetyczna czy nabyta? Jest wiele debat na ten temat, a dowody wydają się być w tym momencie niejednoznaczne. Przeprowadzono wiele badań neuroanatomicznych dotyczących mózgu, ale najciekawsze i, moim zdaniem, najbardziej istotne badania to badania genetyczne, w szczególności badania bliźniąt, które badają wskaźniki zgodności między bliźniakami jednojajowymi.

Zgodność ma związek z podobieństwem lub zgodnością w odniesieniu do orientacji bliźniąt jednojajowych. Jeśli homoseksualizm ma całkowicie genetyczną przyczynę, to powinien istnieć 100% wskaźnik zgodności, niezależnie od tego, czy są heteroseksualni, czy homoseksualni, między bliźniętami jednojajowymi. I powinno to dotyczyć zarówno bliźniąt wychowywanych razem, jak i adoptowanych.

Niektóre z wczesnych badań zostały przeprowadzone przez badacza o nazwisku Franz Kalman, który odkrył 100% wskaźnik zgodności, ale jego badania zostały ostro skrytykowane. Po pierwsze, ponieważ wszyscy badani byli umieszczeni w zakładzie psychiatrycznym lub chorzy psychicznie, a co najważniejsze, w badaniu nie było adoptowanych bliźniaków. Mimo tych problemów, niestety, badanie to jest często cytowane jako ostateczne, pomimo szeregu późniejszych badań, które wykazały tylko od 10 do 50% wskaźników zgodności.

Oto niektóre z tych badań. Badania Bailey i Pillarda wykazały 50% wskaźnik zgodności dla osób identycznych wychowywanych razem. To samo w sobie jest godne uwagi, ale tylko 22% wskaźnik zgodności dla osób nieidentycznych.

Wnioskują, że jedną z przyczyn jest genetyka. Jednak potencjalne problemy z ich badaniami obejmują fakt, że bliźnięta zgodne mają tendencję do częstszego reagowania na reklamy badawcze, a orientacje seksualne obu bliźniaków nie zostały zgłoszone bezpośrednio, ale przez jakąś osobę trzecią. Nowsze badania przeprowadzone przez Kinga i McDonalda wykazały niższy wskaźnik zgodności niż

Bailey i Pillard, a oni sami nieświadomie odkryli, że istnieje stosunkowo wysokie prawdopodobieństwo występowania stosunków seksualnych między bliźniakami jednojajowymi.

To zachowanie może odpowiadać za znaczny procent wskaźników zgodności wśród osób identycznych, potwierdzając to, co niektórzy wcześniejsi badacze teoretyzowali na temat roli kazirodztwa. Oto więc bardzo wstępne wnioski. To jest, wiesz, trwająca debata, ale genetyka nie może być jedynym czynnikiem, jeśli chodzi o homoseksualne usposobienie, ponieważ wskaźnik zgodności jest mniejszy niż 100%.

Tak czy inaczej, biorąc pod uwagę naciski selekcyjne przeciwko tej cesze, pomyśl o tym z mikroewolucyjnego punktu widzenia: istnieją naciski selekcyjne przeciwko temu. Niektóre niedziedziczne czynniki muszą być obecne, aby odnawiać to pokolenie po pokoleniu. Tutaj wkraczają czynniki środowiskowe.

Czynniki genetyczne, możemy wstępnie stwierdzić, prawdopodobnie odgrywają pewną rolę, może 30 do 50%, wraz z czynnikami środowiskowymi i behawioralnymi, takimi jak wyzwania rozwojowe dla tożsamości płciowej z rodzicem tej samej płci, co jest często cytowane jako znaczące. Okej, więc jakie są etyczne implikacje przyczyn homoseksualizmu? Oto jak bym na to odpowiedział. Nawet jeśli istnieje jakaś biologiczna podstawa orientacji homoseksualnej, nie ma żadnych implikacji etycznych, chyba że ktoś jest twardym deterministą.

A przez twardego deterministę mam na myśli pogląd, że wszystkie ludzkie wybory są spowodowane i dlatego nie jesteśmy wolni. Jeśli wierzymy, że istoty ludzkie mają wolną wolę, to nawet jeśli istnieje jakiś rodzaj, wiesz, biologicznego lub nawet biologicznego i środowiskowego czynnika determinującego daną dyspozycję, jeśli mamy wolną wolę w jakimkolwiek znaczącym sensie, to nadal mamy wolność wyboru, jak będziemy działać. Tak jak ktoś, kto ma, powiedzmy, skłonność do alkoholu, genetycznie, nadal ma wolność wyboru.

Mam brata, który jest alkoholikiem. Jest trzeźwy od około ośmiu lat i dobrowolnie wybiera abstynencję. Robił to konsekwentnie przez wszystkie te lata, mimo że ma takie predyspozycje.

Istnieją wpływy przyczynowe na każdy aspekt naszego bytu, ale nasze wybory są nadal wolne. A więc jeśli dana osoba ma pewien pociąg do osób tej samej płci lub usposobienie, nadal ma swobodę wyboru, czy działać zgodnie z tym usposobieniem. Nadal musimy okazywać współczucie i wrażliwość tym, którzy zmagają się w tej dziedzinie, ponieważ jest to nadal bardzo znacząca rzecz, pociąg lub usposobienie, aby być w ten sposób przyciąganym.

Na koniec rozważmy kilka tekstów biblijnych dotyczących homoseksualizmu. Gdzie Biblia mówi o homoseksualizmie lub aktywności osób tej samej płci i jak dokładnie?

W Księdze Rodzaju 19 znajduje się słynny fragment, w którym Bóg niszczy Sodomę, najwyraźniej głównie z powodu niemoralności seksualnej, w tym praktyk homoseksualnych, co autor Listu Judy jasno stwierdza, nawet jeśli jest to tylko domyślne w narracji z Księgi Rodzaju 19. Autor Listu Judy jasno stwierdza, że właśnie dlatego Bóg zniszczył to miasto.

W Księdze Kapłańskiej 18 i 20 oba te fragmenty odnoszą się do stosunków seksualnych między mężczyznami jako obrzydliwych, a w drugim przypadku karanych śmiercią. W 1 Liście do Tymoteusza 1:8-10 i 1 Liście do Koryntian 6:9-11 fragmenty te odnoszą się do homoseksualnych przestępców jako przestępców prawa i nieodziedziczających Królestwa Bożego. W Liście do Rzymian 1 znajdujemy najbardziej obszerną dyskusję na temat homoseksualizmu w Biblii.

Tam Paweł potępia nienaturalne stosunki i nieprzyzwoite akty seksualne zarówno mężczyzn, jak i kobiet w wersetach 24-27. Teraz ci, którzy podchodzą do tych fragmentów bardziej liberalnie, przedstawili szereg alternatywnych interpretacji tego fragmentu, a oto niektóre z tych alternatywnych interpretacji. Niektórzy twierdzą, że ten fragment po prostu zabrania homoseksualnej męskiej prostytucji.

Paweł nie zamierza potępiać wszelkiej homoseksualnej aktywności. Inna interpretacja upiera się, że Paweł potępia prawdziwych heteroseksualistów, którzy angażują się w homoseksualne akty. Tak więc, jeśli ktoś jest naturalnie zorientowany w heteroseksualny sposób, ale mimo to ma homoseksualne doświadczenia, to byłoby to dla niego nienaturalne, podczas gdy nie byłoby to nienaturalne dla kogoś, kto jest zorientowany w homoseksualny sposób.

Zatem według tej interpretacji Paweł nie potępia wszelkiej homoseksualnej aktywności. Po trzecie, niektórzy twierdzą, że Paweł potępia perwersyjne przejawy homoseksualizmu w przeciwieństwie do zaangażowanych homoseksualnych związków. Zatem potępia homoseksualną rozwiązłość, która jest nienaturalna, a to, co by tolerował lub aprobował, według tej interpretacji, to monogamiczny homoseksualny związek.

Standardowa historyczna tradycyjna interpretacja tego fragmentu jest jednak taka, że Paweł zamierza potępić wszelkie zachowania homoseksualne, niezależnie od tego, czy obejmują one męską prostytucję, czy są zgodne z naturalnymi predyspozycjami lub pragnieniami danej osoby, czy też nie, i niezależnie od tego, czy mają miejsce w kontekście zaangażowanego związku monogamicznego. Myślę, że Scott Ray ma rację. To jedyna interpretacja, która nie doszukuje się w tym fragmencie rzeczy, których tam nie ma. A kiedy przyjrzyś się pracom naukowym na ten temat i zobaczysz, jak niektórzy naukowcy bronili tych alternatywnych interpretacji, to zawsze jest to w najlepszym razie bardzo naciągane, a w tym fragmencie doszukujesz się rzeczy, których tam po prostu nie ma.

Oto, na koniec, kilka polecanych lektur. To pięć najlepszych źródeł na ten temat, jakie widziałem, szczególnie homoseksualizm i małżeństwo, i ogólnie etyka seksualna. Ale Anderson, George i Gerges napisali książkę zatytułowaną *What is Marriage? Man and Woman*, obronę, to doskonałe omówienie problemu.

Kevin de Young, *What Does the Bible Really Teach About Homosexuality?* Robert Gagnon, to prawdopodobnie najlepsze opracowanie tego zagadnienia w języku angielskim, *The Bible and Homosexual Practice, Texts and Hermeneutics*. Robert Reilly zatytułowany *Making Gay Okay. How Rationalizing Homosexual Behavior is Changing Everything* to fascynujące studium kulturowe dotyczące tego zagadnienia.

Najlepszą rzeczą, jaką kiedykolwiek przeczytałem na temat ludzkiej seksualności, kropka, jest *Teologia ciała papieża Jana Pawła II*. Ma około 700 stron. Przeczytałem tylko fragmenty, ale czytałem książkę Christophera Westa *Teologia ciała dla początkujących*.

To miły wstęp do tego wielkiego opus magnum na ten temat. Jest po prostu niesamowite. Myślę, że mogę śmiało powiedzieć, że to najlepsza rzecz, jaką kiedykolwiek napisano o ludzkiej seksualności w całej historii ludzkości.

To śmiałe stwierdzenie, ale jest wiele osób, które się ze mną zgadzają, a na temat tego konkretnego tomu napisano wiele. Jeśli wejdiesz do sieci, możesz znaleźć bardzo pomocne notatki na temat Teologii ciała papieża Jana Pawła II, które pomocnie streszczają jego poglądy do zaledwie 20 lub 30 stron, ale to głęboki materiał. Naprawdę podkreśla, jak człowiek, nie tylko ludzka natura, ale ludzka seksualność jest ostatecznie zakorzeniona w Trójcy, lub przynajmniej Trójca jest tym, na co powinniśmy patrzeć, jeśli chodzi o kierowanie naszym myśleniem o zachowaniu seksualnym.

Więc gorąco polecam to, jak również te inne źródła.

To jest dr James S. Spiegel i jego wykład na temat etyki chrześcijańskiej. To jest sesja 13, Etyka seksualna.